

Ataman

e a D G D D G H

Jak do groźnej rzeki precz Kozacy pchnęli	e a H ⁷ e
Precz Kozacy pchnęli sto tysięcy koni w cwał	D D ⁷ G H ⁷
I pokryły pola, i pokryły brzegi	e a D G
Setki porąbanych i poprzestrzelanych ciał	D D ⁷ G H ⁷

Miło bracia, miło	e a
Miło bracia żyć	D G
Z naszym atamanem	D D ⁷
Nie ma co się martwić nic	G H ⁷

Ataman wie dobrze i wybiera mądrze
Szwadronami w konie, zapomnieli o mnie wnet
Mają przydział doli, tej kozackiej woli
Mnie pylista ziemia, rozpalony gorzki step

Miło bracia, miło...

Ech ta pierwsza kula, ech ta pierwsza kula
Ech ta pierwsza kula, koń się o nią potknął sam
Ech ta druga kula, ech ta druga kula
Ech ta druga kula, co ją w sercu nosić mam

Miło bracia, miło...

Żonka się posmuci, za koleżką rzuci
Za innego pójdzie, pamięć o mnie przyćmi dal
Tej wolności szkoda gdy już się po niej rzeka szkli
Szkoda ostrej szabli, bułanego konia żal

Miło bracia, miło...